

Sygn. akt I C 255/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Przemysław Majkowski

Protokolant : st. sekr. sąd. Iwona Bartel

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko Gminie Z., (...) SA w W., M. S. (1)

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanej M. S. (1) na rzecz powódki D. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 15.000,00 (piętnaście tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
3. nie obciąża pozwanej M. S. (1) kosztami proces

Sygn.akt I C 255/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 listopada 2013 r. pełnomocnik powódki D. B. wystąpił do Sądu Okręgowego w Sieradzu z pozwem przeciwko pozwanym Gminie Z., (...) SA w W. i M. S. (1) o solidarną zapłatę kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za utratę zdrowia i krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 16 lutego 2009r. gdy powódka doznała urazu kolana na oblodzonej drodze gminnej.

Pełnomocnicy pozwanych w odpowiedziach na pozew jak i stanowiskach procesowych nie uznali powództwa i wnosili o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lutego 2009 r. powódka D. B. około godziny 5.40 jechała z domu we wsi M. do pracy w Z.. Przejeżdżając w okolicach wsi M. próbowała podjechać na zaśnieżone wzniesienie. Droga w tym miejscu była nieodśnieżona. (...) powódki utknęło w śniegu i zgasło. Powódka próbowała bezskutecznie uruchomić samochód i wyjechać z tego miejsca, ale jej się nie udawało. Po kolejnej próbie postanowiła zobaczyć co się stało z samochodem. W trakcie wysiadania z pojazdu poślizgnęła się na jezdni i doznała urazu kolana lewej nogi.

(dowód: zeznania powódki 00:06:46- 00:12:48319v. w zw. z k. 196,197, zeznania świadków: J. B. k. 198, J. K. k. 198,198v.,P. T. k. 198v.)

Powódka telefonicznie powiadomiła koleżankę z pracy o zdarzeniu prosząc by przekazała to przełożonym. Telefonicznie poprosiła także znajomego aby pomógł jej odholować samochód. W trakcie odholowywania znajomi powódki mieli trudności z poruszaniem się po jezdni z uwagi na jej duże oblodzenie i sami posypywali miejsce zdarzenia piaskiem aby samochody mogły wyjechać.

(dowód: zeznania powódki, zeznania świadków: J. B., J. K., P. T. - wszyscy op. cit.)

W dniu zdarzenia powódka nie była już w pracy. Zdarzenie z dnia 16 lutego 2009r. dotyczące powódki było przedmiotem badania w jej zakładzie pracy i zostało uznane za wypadek przy pracy.

(okoliczność niesporna potwierdzona kopiami karty wypadku w drodze do pracy z załącznikami k. 208 – 214).

Po zdarzeniu, w godzinach popołudniowych, z uwagi na zwiększający się ból kolana, powódka udała się po pomoc lekarską. Na pogotowiu w Z. wykonano powódce zdjęcie kolana i skierowano ją do przychodni ortopedycznej. W przychodni stwierdzono u powódki konieczność leczenia szpitalnego i skierowano na oddział ortopedyczny Szpitala Wojewódzkiego w S.. W tym szpitalu powódka była leczona przez okres od 23 lutego do 27 lutego 2009r. U powódki stwierdzono złamanie, skręcenie i naderwanie w obrębie przedniego więzadła krzyżowego kolana, skręcenie stawu kolanowego lewego z uszkodzeniem (...).

(okoliczność niesporna potwierdzona kopiami kart informacyjnych szpitalnych oraz kopią skierowania do szpitala, kopią historii choroby. K. 17 -30).

Po wypadku powódka przebywała przez okres 6 miesięcy na zwolnieniu lekarskim. Po jego zakończeniu powróciła do pracy po uprzednim otrzymaniu zaświadczenia lekarskiego o całkowitej zdolności do pracy.

(dowód: zeznania powódki op. cit.)

Powódka przez 41 lat leczy się na chorobę reumatoidalną.

(dowód: zeznania powódki op. cit.)

W dniu 5 listopada 2012r. powódka otrzymała orzeczenie o zaliczeniu jej do osób w lekkim stopniu niepełnosprawności od dnia 16 lutego 2009 r.

(okoliczność niesporna potwierdzona kopią orzeczenia k. 34)

Pozwana Gmina Z. w dniu 2 grudnia 2008 r. zawarła, po przeprowadzeniu postępowania w trybie postępowania o zamówienia publiczne, z M. S. (1) prowadzącą firmę (...) w S., umowę o świadczenie usług na zimowe utrzymanie dróg w Gminie Z. w sezonie 2008/2009 2009r.

(okoliczność niesporna potwierdzona kopią umowy k. 93, kopią specyfikacji istotnych warunków zamówienia k. 106 – 108, kopią ogłoszenia o zamówieniu k. 109 – 111, kopią zawiadomienia o wyborze najkorzystniejszej oferty k. 112.

Pozwany (...) Zakład (...) jest ubezpieczycielem pozwanej Gminy Z. w zakresie jej odpowiedzialności na wypadek wystąpienia roszczeń z tytułu wypadków na drogach zarządzanych przez Gminę Z..

(okoliczność niesporna potwierdzona kopią polisy k. 95)

Pozwana M. S. (1) przystąpiła do przetargu na odśnieżanie dróg w sezonie 2008/2009 jako profesjonalny podmiot (...) w S. przedkładając wykaz maszyn i sprzętu koniecznego do wykonania usługi oraz wskazując osoby uczestniczące w wykonaniu zamówienia.

(okoliczność niesporna potwierdzona kopiami wykazu osób k. 115, oświadczeniem o ilości maszyn i sprzętu k. 116)

W 2009 do Gminy Z. nie wpływały skargi związane z niewłaściwym utrzymaniem dróg, jedynie na sesji Rady Gminy Z. w dniu 23 lutego 2009 r. sołtys wsi P. zgłosił zastrzeżenia co do odśnieżania dróg.

(dowód: pismo Wójta Gminy Z. k. 237)

W toku niniejszego postępowania Sąd dopuścił dowody z opinii biegłych z zakresu ortopedii i neurologii. Każdy z dopuszczonych biegłych sporządził w swoim zakresie opinię na piśmie. Na żądania stron biegły ortopeda sporządził również w zakresie przedstawionych mu wątpliwości, pytań i zarzutów opinię uzupełniającą. Ostatecznie żadna ze stron nie kwestionowała złożonych do akt sprawy opinii.

Biegły ortopeda w swej opinii podał, że powódka doznała skręcenia stawu kolanowego lewego z uszkodzeniem więzadeł z następową niestabilnością pourazowa stawu kolanowego. Biegły określił uszczerbek na zdrowiu powódki łącznie na 10 %. Wskazał, że zakres jej cierpień był niewielki, uszkodzona korzystała z pomocy osób trzecich 6 tygodni po urazie przez 2 godziny dziennie, a później nie było już takiej potrzeby. Obecny stan zdrowia powódki jest dobry i ustabilizowany.

(dowód: opinia biegłego M. G. k. 252 i 293).

Biegły neurolog w swej opinii podał, że brak jest u powódki uszkodzeń w zakresie układu nerwowego związanych ze zdarzeniem z dnia 16 lutego 2009 r. Z punktu widzenia neurologa powódka nie doznała w wypadku żadnych obrażeń, a tym samym i uszczerbku na zdrowiu. Z neurologicznego punktu widzenia nie miała cierpień fizycznych oraz nie wymagała pomocy osób trzecich. Nie doznała także ograniczeń życiowych oraz brak jest podstaw do przyjęcia by wypadek skutkował z punktu widzenia neurologa skutkami na przyszłość.

(dowód: opinia biegłego. D. k. 267).

W dniu 16 lutego 2012r. w Sądzie Rejonowym dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie pełnomocnik powódki złożył wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z pozwanymi w obecnym procesie. W tym postępowaniu nie doszło do zawarcia ugody.

(okoliczność niesporna potwierdzona aktami I Co 409/12 SR dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie).

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o zeznania powódki, świadków i dowodów załączonych przez strony do akt sprawy.

Sąd uznał złożone przez strony dokumenty za wiarygodne, przede wszystkim dokumenty urzędowe. Zostały one sporządzone w odpowiedniej formie przez uprawnione do tego organy i w ramach ich kompetencji, odpowiadając tym samym dyspozycji art. 244 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.c., dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Dokumenty prywatne, a za takie uznać należy złożone przez powodów faktury i rachunki, a także korespondencję wymienioną przez strony przed zawiśnięciem między nimi sporu, zostały również uznane za wiarygodne. W postępowaniu cywilnym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie - art. 245 k.p.c. Autentyczność dokumentów prywatnych i urzędowych oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Sąd nie znalazł także podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się one przydatne w sprawie, stając się podstawą powyższych ustaleń faktycznych. Okoliczność, że żadna ze stron nie kwestionowała treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy pozwoliła na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Sąd za wiarygodne uznał również zeznania świadków J. B., J. K., P. T., którzy opisali okoliczności związane z pomocą udzieloną powódce przy holowaniu jej samochodu oraz warunkami pogodowymi panującymi w dniu zdarzenia.

Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd oparł także na opinii biegłych M. G. (2) i B. D.. W ocenie sądu opinie obu biegłych sporządzone zostały w sposób jasny, rzeczowy i przejrzysty. Biegli wskazali, na czym oparli i się wydając opinie, z jakich korzystali źródeł i jaką posłużyli się metodologią. W sposób zrozumiały przedstawili wnioski opinii oraz w jaki sposób do nich doszli, jak również przekonująco i wyczerpująco odnieśli się do zastrzeżeń zgłoszonych przez strony. Sąd nie miał też wątpliwości co do tego, że biegli posiadają kompetencje i doświadczenie potrzebne do wydania opinii w sprawie. Z przyczyn powyżej przedstawionych opinię biegłego sądowego M. G. (2) w zakresie określenia uszczerbku na zdrowi powódki, jej powrotu do pracy po wypadku i obciążania lewego kolana należało uznać za w pełni wiarygodną i przydatną, zaś treść zastrzeżenia strony pozwanej do opinii biegłego nie podważyły skutecznie wniosków i metodologii przyjętej przez biegłego. W konsekwencji to właśnie opinia biegłego M. G. stanowiła podstawę do dokonania w sprawie ustaleń istotnych z punktu widzenia jej rozstrzygnięcia. Zwrócić należy przy tym uwagę, że biegły M. G. w sposób rzeczowy i przekonujący odniósł się do zarzutów strony pozwanej w opinii uzupełniającej. W ocenie sądu sposób przygotowania opinii odpowiada prawu. Podsumowując wskazać należy, że w ocenie sądu opinie obu biegłych w zakresie im zleconym zostały sporządzone w sposób prawidłowy, z zachowaniem wszelkich zasad. W konsekwencji nie można im postawić zarzutu, że nie są przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie. Opinie te zostały opracowane przez osoby posiadające kwalifikacje i wiedzę ze wskazanych wyżej dziedzin, specjalistów o wieloletnim doświadczeniu na polu praktyki i teorii.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do podniesionego w odpowiedzi na pozew, przez pełnomocnika pozwanego (...) SA, zarzutu przedawnienia roszczenia powódki. Pełnomocnik poza samym podniesieniem zarzutu przedawnienia nie uzasadnił go w żaden sposób należy zatem przypuszczać, że chodziło mu o 3-letni termin przewidziany dla dochodzenia roszczeń gdyż inne terminy 10- letni i 20- letni w omawianej sprawie nie wchodziły w ogóle w grę. Co do terminu 3 – letniego to podniesiony zarzut jest także chybiony gdyż zdarzenie miało miejsce w dniu 16 lutego 2009r., a w dniu 16 lutego 2012r. czyli ostatnim dniu upływu 3 – letniego terminu, pełnomocnik powódki złożył w Sądzie Rejonowym dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie w sprawie sygn. akt I Co 409/12, wnioski o zawezwanie do próby ugodowej z pozwanymi w obecnym procesie, co doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia.

Pozwani (...) SA kwestionowali swoją odpowiedzialność w sprawie z uwagi na zawartą przez Gminę umowę z profesjonalnym podmiotem w zakresie zimowego utrzymania dróg na terenie Gminy. Dokonując rozważań tego zagadnienia podnieść należy, że sporne pozostawało pomiędzy stronami to, czy droga, którą poruszała się powódka w momencie wypadku i doznania przez nią obrażeń była odśnieżona, posypana i czy nie była śliska. Jak to już wskazywano w części uzasadnienia dotyczącej ustalenia stanu faktycznego Sąd ustalił, że droga w momencie zdarzenia nie była ani odśnieżona, ani posypana oraz skutek tego był śliska. Ustaleń tych Sąd dokonał w oparciu o zeznania przywołanych świadków pomagających powódce odholować samochód jak i zeznania samej powódki, które jako zgodne zasługiwały na wiarę, zwłaszcza, że świadkowie byli osobami obcymi dla powódki.

Podstawą prawną żądania zadośćuczynienia jest w przypadku żądania powódki art. 445 § 1 k.c. w powiązaniu z art. 444 k.c. które stanowią, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Regulacja ta nie rozstrzyga samodzielnie o przesłankach odpowiedzialności i w tym zakresie odnieść się należało do ogólnych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego przewidzianych art. 415 k.c.. Przepis ten reguluje odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych osoby fizycznej i stanowi zarazem podstawę odpowiedzialności takiej osoby z tzw. reżimu deliktowego. Odpowiedzialność pozwanych Gminy Z. jak i (...) SA jako jej ubezpieczyciela jako osób prawnych określa natomiast art. 416 k.c. stanowiąc, że osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. W powiązaniu z art. 361 § 1 k.c. i art. 416 k.c. wyznacza jednocześnie przesłanki odpowiedzialności osoby prawnej, których zaistnienie warunkuje samą odpowiedzialność tej osoby za wyrządzoną szkodę. Przesłankami

tymi są zachowanie organu osoby lub osób wchodzących w skład organu osoby prawnej, wina takiej osoby lub osób, bezprawność tego zachowania, szkoda (krzywda) i związek przyczynowy między szkodą a zachowaniem.

Faktem wywołującym szkodę jest z reguły zachowanie ludzkie noszące znamiona winy, przy czym może to być zarówno działanie jak i zaniechanie. Zachowanie to musi być bezprawne, co oznacza, że musi być ono sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej każdy (nawet najniższy) stopień winy uzasadnia nałożenie na sprawcę szkody obowiązku jej naprawienia. Kolejną z przesłanek jest związek przyczynowy szczegółowo uregulowany w art. 361 § 1 k.c.

Pozwana Gmina Z. co do zasady, zgodnie z przepisami Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym odpowiedzialna jest za utrzymanie w należyтым stanie gminnych urządzeń użyteczności publicznej, do których zalicza się także drogi, w tym i drogę gminną, na której doszło do wypadku powódki. Pozwaną obciążałoby zatem skutki szkody wyrządzonej powódce wskutek nieutrzymania drogi w należyтым stanie. Zgodnie jednak z art. 429 k.c. kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo, że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Pozwana Gmina Z. powołała się na treść tego przepisu wskazując, że zawarła z (...) umowę, na mocy której ten podmiot zobowiązany był do usuwania skutków zimy na drogach Gminy Z.. W dacie zawierania umowy (...) było profesjonalnym podmiotem stającym do przetargu w ramach ustawy o zamówieniach publicznych, posiadającym profesjonalny sprzęt do odśnieżania oraz osoby do obsługiwanego tego sprzętu. Tym samym za zaniechanie, na które powołuje się powódka w niniejszej sprawie, powodujące że droga po której jechała do pracy była oblodzona i nieposypana oraz wskutek tego śliska, odpowiada nie pozwana Gmina i jej ubezpieczyciel lecz ten podmiot, któremu powierzono usuwanie skutków zimy na drogach gminnych. Skoro właścicielką tego podmiotu była M. S. (1), to jej dotyczy ta odpowiedzialność. Tego rodzaju umowa, jak łącząca pozwaną Gminę z firmą pozwanej S., skutkuje wyłączeniem odpowiedzialności właściciela jezdni za szkodę wyrządzoną nieusunięciem lub nienależyтым usunięciem skutków zimy na tych jezdniach lub chodnikach (por. uzasadnienie Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., sygn.. akt II CKN 1466/00). Pełnomocnik powódki poza samym pozwaniem (...) SA nie uzasadnił podstaw odpowiedzialności tych podmiotów. Podkreślić zatem należy, że Sąd podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w sentencji i uzasadnieniu wyroku z dnia 16 kwietnia 2003 r., sygn. akt II CKN 1466/00 co do tego, że skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniechaniem. W niniejszej sprawie oznaczało to, że pozwani Gmina i jej ubezpieczyciel ponosiliby odpowiedzialność za szkodę powstałą po stronie powódki, gdyby do szkody tej powstało z winy pozwanej Gminy polegającej na tym, że zawarła z (...) taką umowę, że podmiot ten wykonywał tę umowę zgodnie z jej postanowieniami, a do szkody doszło wskutek tego, że stan drogi był mimo tego niewłaściwy. Odpowiedzialność pozwanej Gminy za szkodę powódki miałaby miejsce wówczas, gdyby umowa była skonstruowana tak, że nawet jej wykonanie przez firmę pozwaną M. S. zgodnie z postanowieniami prowadziłoby do niewłaściwego stanu drogi. Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie tylko nie wykazała, ale nawet nie podniosła, by szkoda jakiej doznała była wynikiem śliskości drogi powstałej wskutek tego, że droga była nienależycie utrzymana z uwagi na to, że pozwalała na to przedmiotowa, źle skonstruowana umowa. W sprawie niesporne jest, że droga, na której doszło do zdarzenia jest drogą o małym znaczeniu i ostatniej kolejności odśnieżania. Oczywistym jest, że od momentu przystąpienia do usuwania śniegu i gołoledzi na wszystkich drogach należy najpierw dokonać tych czynności na drogach należących do I kategorii odśnieżania, a następnie na pozostałych co nie może nastąpić od razu, bez wpływu pewnego okresu czasu. Zważyć jednak należy, że przystępując do przetargu pozwana S. wiedziała, że musi odśnieżać wszystkie drogi w gminie, która jest gminą wiejską niezbyt dużą, i która w zasadzie ma same drogi w dalszych kategoriach odśnieżania. Nigdzie także z zapisów umowy nie wynikało by to pracownik gminy decydował o kolejności odśnieżania, a jeżeli tak faktycznie było, to pozwana S. winna tego dowieść w procesie bądź odpowiednimi dokumentami lub zeznaniami świadków. Pozwaną reprezentował profesjonalny pełnomocnik i nie zgłosił takich wniosków, a Sąd nie miał podstaw do działania z urzędu. Podnieść także należy, że bezpośrednio po

zdarzeniu pracownicy pozwanej odśnieżali drogę, na której doszło do zdarzenia zatem należy przyjąć, że sami mieli świadomość, że wjazd na wzniesienie, na którym doszło do wypadku wymaga interwencji.

Omówione okoliczności wskazywały na brak podstaw do uznania, że z uwagi na niewłaściwe skonstruowanie umowy pozwanej Gminy z (...) doszło do wyrządzenia szkody powódce, powodujące odpowiedzialność pozwanej Gminy w świetle art. 416 k.c. Tym samym, z uwagi na powierzenie zimowego utrzymywania drogi, na której doszło do wypadku przedsiębiorstwu, które w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności, z mocy art. 429 k.c. nie można uznać, że pozwana Gmina Z. odpowiada za szkodę powódki powstałą wskutek powodującego śliskość nieodśnieżenia i nieposypania drogi przez tą firmę. Sąd Okręgowy przychylił się do przeważającego w doktrynie stanowiska, iż wykazanie powierzenia czynności profesjonalście wyłącza odpowiedzialność z uwagi na brak związku przyczynowego między nieostrożnie dokonanym wyborem, a szkodą (vide: Komentarz E. G. 2008r.)

W takich okolicznościach przyjmując brak odpowiedzialności Gminy Z. upadła także i odpowiedzialność pozwanego (...) SA jako ubezpieczyciela Gminy w zakresie szkód powstałych w związku ze zdarzeniami na drogach gminnych.

Jak to już powyżej wskazywano, w sprawie odpowiedzialność należy przypisać pozwanej M. S. (1) jako właścicielce podmiotu (...), z którym Gmina zawarła umowę. Firma tej pozwanej obowiązana była do utrzymania przejezdności dróg na terenie Gminy Z. i podjęła się tego zadania. Z akt sprawy wynika, że bezpośrednio po wypadku powódki około godziny 7. 00 rano pracownicy pozwanej S. odśnieżali tę drogę, mimo że nikt z pozwanej Gminy nie interweniował w sprawie tej drogi, uznali zatem sami, że droga wymaga interwencji. O tym że tak było faktycznie potwierdziły zeznania świadków udzielających pomocy powódce. Pozwana M. S. nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów wskazujących, że w sposób prawidłowy wywiązała się z czynności utrzymania drogi w dniu wypadku powódki, a tym samym nie ekskulpowwała się od odpowiedzialności za szkodę, której doznała powódka.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne - zależy od uznania i oceny Sądu (zob. G. Bieniek [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania. Tom 1, Warszawa 1999, s. 406-407). Okoliczność, że poszkodowany może zrekompensować doznaną krzywdę z własnych środków, nie może uzasadniać odmowy przyznania zadośćuczynienia. Podstawą odmowy nie może być także fakt, że w chwili wytoczenia powództwa o zadośćuczynienia doznana krzywda przestała już istnieć (zob. G. Bieniek, jw., s. 407). Przez krzywdę należy rozumieć cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia, itp. – por. wyrok SN z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884). W doktrynie wskazano, że zadośćuczynienie pieniężne obejmuje zarówno cierpienia już doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (zob. G. Bieniek, jw., s. 408; wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824). Rozmiary krzywdy wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstroju zdrowia mogą podlegać wahaniom - krzywda może się „rozrastać”. Ustalając całościowo wielkość krzywdy należy przewidzieć jej skutki, których granice zakreśla przewidywanie przeciętne na podstawie logicznego rozumowania (zob. uzasadnienie uchwały SN z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, OSNC 1968/7/113). Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony. W judykaturze i doktrynie wskazuje się przykładowe kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia: wiek poszkodowanego, nasilenie cierpienia i czas ich trwania, długotrwałość choroby i leczenia (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, rozmiar i trwałe następstwa zdarzenia, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, zmiana jego sytuacji życiowej (zob. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

W dawniejszym orzecznictwie podkreślano, że wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766; wyrok S.A. w Lublinie z dnia 10 maja 2001 r., II AKa 81/01, OSA 2001/12/96; por.: M. Nesterowicz, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 marca 2001 r., I ACa 124/01, PS 2002/10/130; A. Szpunar, Glosa do wyroku SN z dnia 15 września

1999 r., III CKN 339/98, OSP 2000/4/66). Przyjmowano, iż odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (zob. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776). Obecnie zauważalna jest wyraźna zmiana linii orzecznictwa Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. (I CK 131/03) wskazano, iż powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznałą krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Jeszcze mocniej Sąd Najwyższy dał wyraz potrzebie zmiany spojrzenia na wysokość zadośćuczynienia w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 listopada 2007 r. (V CSK 245/07), gdzie wskazano, iż ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

Na podstawie opinii biegłych Sąd ustalił, że skutkiem wypadku w zakresie ortopedycznym był uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 10%. Biegły neurolog stwierdził, że z punktu widzenia jego specjalności powódka nie poniosła żadnych uszczerbków ani następstw. Nie mogło to pozostać bez wpływu na wielkość zadośćuczynienia. W praktyce sądowej krzywda wiązana jest często ze stopniem tego uszczerbku. Z pewnością jest to jedna z okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu wielkości zadośćuczynienia (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 r., I ACa 715/97, OSA 1999/2/7). Doświadczenie życiowe podpowiada, że im większy jest stopień uszczerbku na zdrowiu (rozstrój zdrowia) tym większe cierpienia poszkodowanego. Z drugiej strony możliwe jest żądanie zadośćuczynienia nawet przy braku trwałego uszczerbku na zdrowiu (zob. wyrok SN z dnia 16 lutego 2000 r., II UKN 416/99, OSNAP 2001/16/520). Biegły ortopeda stwierdził, że dolegliwości na które cierpi powódka, pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem. Wcześniej powódka była sprawna i nie odczuwała dolegliwości kolana. Niewątpliwie w związku z samym wypadkiem, leczeniem i rehabilitacją, doznawała cierpienia fizycznych i psychicznych. Z drugiej strony 6 miesięcy po wypadku wróciła do pracy z zaświadczeniem lekarskim o zdolności do pracy, a obaj biegli wskazali, że obecnie powódka jest osobą wyleczoną z obrażeń powstałych w dniu 16 lutego 2009 r.

Reasumując powyższe rozważania, mając na względzie rozmiar uszczerbku na zdrowiu powódki oraz jej cierpienia po wypadku, jak i dobre rokowania na przyszłość, Sąd doszedł do przekonania, że zasądzona w punkcie 1 wyroku kwota będzie odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Ustalenie odpowiedzialności sprawcy szkody na przyszłość uzasadnione było w orzecznictwie sądowym zabezpieczeniem interesu prawnego poszkodowanego zasadzającego się na obowiązujących pierwotnie niekorzystnych regulacjach dotyczących biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego oraz na złagodzeniu trudności dowodowych powodowanych upływem czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. Obecnie w związku z uchynieniem dotychczasowego art. 442 k.c. i zastąpieniem go art. 442¹ k.c. (Dz. U z 2007 r. Nr 80, poz. 538), wyeliminowano niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Złagodzenie skutków upływu terminu przedawnienia nie wyeliminowało jednak ryzyka późniejszych trudności dowodowych. Wprowadzenie nowej regulacji w art. 442¹ § 3 k.c. oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Z tych względów Sąd Najwyższy przyjął, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała z 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168 oraz wyrok z 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09, Lex nr 678021). Sformułowanie wskazujące na fakultatywność takiego rozstrzygnięcia nie jest przypadkowe, bowiem jak wskazał

Sąd Najwyższy, żądanie powoda musi uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku. W niniejszej sprawie, zważywszy na zakres obrażeń doznanych w wypadku, nie jest uzasadniona jest obawa, że w przyszłości u powódki mogą wystąpić dalsze negatywne skutki. Biegły ortopeda wskazał na tylko potencjalną możliwość szybszego zajścia zmian zwyrodnieniowych kolana powódki. W razie doznania przez powódkę w przyszłości rozstroju zdrowia z tego powodu to i tak będzie to wymagało ustalenia przez biegłych, w oparciu o dokumentację medyczną powstałą po wypadku, czy dany uraz jest z nim powiązany. Ustalenie odpowiedzialności pozwanej S. na przyszłość nie zwalania powódki od wykazania tego związku przyczynowego, bowiem w treści rozstrzygnięcia sądu potencjalne skutki wypadku nie mogą zostać dookreślone. Samą zasadę, odpowiedzialności pozwanej S. za skutki wypadku przesądza natomiast rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie (art. 366 k.p.c.). W tych okolicznościach należy uznać, że powódka nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. wobec czego jej roszczenie w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość podlegało oddaleniu.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. uwzględniając roszczenie w tym zakresie jedynie częściowo. W pozwie wskazano dwie daty dochodzenia odsetek, w tym od daty doręczenia pozwu, stąd za datę początkową biegu roszczenia w zakresie odsetek Sąd przyjął dzień następnny, po doręczeniu pozwu pozwanej M. S., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów w punkcie 3 wyroku oparto o art. 102 k.p.c. zważywszy na obecną wyjątkowo trudną i udokumentowaną w sprawie sytuację życiową pozwanej M. S. i jej rodziny.